

Podgórska-Klawe, Zofia

III wspólny Zjazd historyków medycyny NRD-PRL (14-16 październik 1987)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 33/2, 580-582

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Zainteresowania pismami Witelona chociaż mają już swoją naukową tradycję w Polsce, po badaniach Aleksandra Birkenmajera przez przeszło czterdzieści lat nie owocowały drukiem nowych prac. Dopiero w latach siedemdziesiątych, w związku z wyraźnym ożywieniem tematyki witelonowskiej wśród uczonych w Polsce i zagranicą, *Studia Copernicana* rozpoczęły sukcesywną edycję spuścizny Witelona¹. W ramach tej inicjatywy mieści się wyżej wspomniana sesja, w której udział wzięli przedstawiciele nauk historycznych, filologii klasycznej, fizyki i medycyny. Na zaproszenie Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN przybył prof. dr Sabetai Unguru z Uniwersytetu w Tel-Awiiwie. Obradom przewodniczył prof. dr hab. Paweł Czartoryski (Zakład Badań Kopernikańskich IHNOiT PAN, Warszawa) redaktor naczelny *Studia Copernicana*. Sesja stanowiła podsumowanie zakończonych niedawno prac nad trójjęzycznym wydaniem ksiąg II i III *Perspektywy* Witelona, złożonych do druku jako tom XXVIII serii *Studia Copernicana*. Komunikaty wygłosili dr Jerzy Burchardt (ZBK IHNOiT PAN, Wrocław) na temat klasyfikacji rękopisów Witelona, dr Lech Bieganowski (Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu) na temat mechanizmu funkcjonowania oka w rozumieniu Witelona, oraz doc. dr hab. Andrzej Bielski (Instytut Fizyki UMK) na temat błędu w rozumowaniu Witelona dotyczącym mechanizmu działania oka². Sesję zamknęła dyskusja w której brali udział wszyscy obecni, poświęcona głównie zagadnieniom edytorskim związanym z omawianym tomem. Przygotowano wspólny list do Wydawnictwa Ossolineum, proponując podział tomu XXVIII *Studia Copernicana* na dwa woluminy, z których jeden przeznaczony byłby dla czytelników polskich (edycja łacińska i przekład polski), a drugi dla odbiorców zagranicznych (edycja łacińska i przekład angielski).

Miły akcent stanowiło oprowadzenie gości po zabytkach Torunia oraz wycieczka samochodowa w okolice miasta.

Jacek Soszyński
(Warszawa)

Z ZAGRANICY

III WSPÓLNY ZJAZD HISTORYKÓW MEDYCZYNY NRD — PRL (14—16 PAŹDZIERNIK 1987)

Już po raz trzeci Polskie Towarzystwo Historii Medycyny i Farmacji i Gesellschaft für Geschichte der Medizin in der DDR zorganizowały wspólny Zjazd swoich członków. Staje się to już tradycją. Ostatni wspólny Zjazd odbył się trzy lata

¹ *Witelonis Perspectivae liber primus. Book I of Witelo's Perspectiva*. An English Translation with Introduction and Commentary and Latin Edition of the Mathematical Book of Witelo's Perspectiva by Sabetai Unguru, Wrocław 1977, *Studia Copernicana*, t. XV.

Jerzy Burchardt: *List Witelona do Ludwika we Lwówku Śląskim. Problematyka teoriopoznawcza, kosmologiczna i medyczna* (wraz z łacińską edycją Listu). Wrocław 1979, *Studia Copernicana*, t. XIX.

Witelonis Perspectivae Liber quintus. Book V of Witelo's Perspectiva. An English Translation with Introduction and Commentary and Latin Edition of Witelo's Perspectiva by A. Mark Smith, Wrocław 1983, *Studia Copernicana*, t. XXIII.

² Zob. artykuł „Kw. HNiT” 1986 nr 2 s. 315—333. (Red.)

temu w Łańcucie, miejscem obecnego było Karl-Marxstadt. Obrady toczyły się w ciągu dwóch dni — 14 i 15 października; w trzecim dniu, 16 października gospodarze zorganizowali dla polskiej grupy wycieczkę.

Wybór tematu Zjazdu: *Kształcenie medyczne w Niemczech i w Polsce w latach 1933—1945* świadczył o dużej determinacji naszych niemieckich kolegów, z jaką rozliczają się oni z ciemnym okresem w swojej historii. W rzeczywistości chodziło bowiem o przedstawienie merytorycznych i organizacyjnych skutków nazizmu nie tylko w dziedzinie nauczania medycyny (co mogłyby sugerować tak sformułowany temat obrad) ale i w kształtowaniu postaw lekarzy. Niemieccy referenci kładli główny nacisk na ten ostatni problem. W treści 11 referatów otrzymaliśmy prawie pełny obraz systemu, który zarówno przygotowywał młodzież lekarską do akceptowania obłędnych idei nazizmu, jak i łamał morale bardzo wielu starszych lekarzy.

Służyła temu na wstępie wprowadzona już w 1934 r. selekcja wstępujących na studia, od których wymagano czystości rasy i czystości ideowej. W ciągu studiów tumaniona chwyliwymi hasłami o służbie narodowi młodzież słuchała wykładów o higienie i czystości rasy. Od absolwentów wymagano gotowości do każdej pracy dla narodu oraz umiejętności rozróżniania pomiędzy pacjentami, których należy leczyć z uwagi na ich użyteczność, a tymi, którzy nie są narodowi potrzebni. Prawo wykonywania zawodu przyznawano tylko aryjczykom po zdaniu egzaminów, odbytych roku praktyki i wykazaniu się ideową i fizyczną siłą. Lekarze musieli obowiązkowo należeć do zrzeszeń podlegających Izbie Lekarskiej Rzeszy, która miała dbać o podnoszenie czystości rasy. Próbując tej zbrodniczej koncepcji nadać pozory naukowe powoływano się na wzory socjo-darwinizmu.

Równie przerażający obraz systemu wyłonił się z referatów omawiających organizację i treść doskonalenia kadr medycznych, a zwłaszcza lekarzy zakładowych. Naczelną ich ideą miało być utrzymanie w załogach przedsiębiorstw zdolności do wydajnej pracy a raczej utrzymanie w pracownikach przekonania, że są istotnie do takiej pracy zdolni. Zachęcano ich przy tym do stosowania metod „taniej medycyny naturalnej”, recte znachorstwa. Z lekarzy zakładowych rekrutowali się lekarze obozowi.

W innych referatach poruszano poza tym zagadnienie eutanazji w świetle idei nazistowskich i rozmaite problemy deontologiczne. Tragicznym dla Niemców paradoksem tego systemu kształcenia lekarzy było to, że w założeniu miał stworzyć (abstrahując od moralnej strony zagadnienia) wysoko kwalifikowane kadry, a w rzeczywistości — jak powiedział we wstępnym referacie prezes Niemieckiego Towarzystwa prof. Achim Thom — „zabił niemiecką naukę i ducha wolnego rozwoju nauki”.

Rzeczywisty temat Zjazdu, tzn. omówienie skutków nazizmu w kształceniu lekarzy, zawęził cezurę czasową dla polskich wypowiedzi do okresu okupacji. W związku z tym z 10 wygłoszonych referatów — jeżeli nie liczyć wstępnego referatu prof. Tadeusza Brzezińskiego o obecnym stanie badań nad problemami rozwoju medycyny w Polsce w latach 1939—1945 — cztery omawiały dzieje tajnego nauczania i doksztalcenia (W. Markowski, R. Zabłotniak, W. Stembrowicz, B. Wdowiak), dwa relacjonowały stosunek niektórych lekarzy niemieckich z czasów okupacji do polskich lekarzy i Polaków w Poznaniu i w Krakowie (R. K. Meissner, Z. Gajda), jeden omawiał realizację przez hitlerowskie wojska postanowień Konwencji Genewskiej, dotyczących ochrony szpitali i jeńców wojennych (R. Wankiewicz), jeden — pojawienie się tematów z dziedziny biologii i rasizmu w piśmie „Der Hoheitsträger”, wydawanym przez NSDAP dla swoich członków (A. Skrobaki) i dwa — skutki nazizmu widoczne po zakończeniu wojny w poglądach lekarskich na eksperyment i w problemach organizacyjnych, merytorycz-

nych, psychologicznych, związanych z rozpoczęciem normalnego nauczania medycyny (T. Heimrath, Z. Podgórska-Klawe). Tematy te są na ogół w Polsce tak znane, że nie ma chyba potrzeby ich szerszego tu omawiania. Natomiast dla kolegów niemieckich polskie referaty były źródłem zupełnie nie znanych im dotąd informacji. Można więc stwierdzić, uwzględniając korzyści z wymiany wiadomości i zainteresowanie obu stron, że był to — jak się wydaje — najbardziej udany z dotychczasowych wspólnych Zjazdów.

Strona organizacyjna również nie pozostawiała wiele do życzenia. Drugiego dnia Zjazdu odbyło się małe spotkanie towarzyskie polskiej grupy z organizatorami sesji, a w ostatnim dniu — wycieczka autokarowa do Augustusburg, myśliwskiego zamku Augusta I Saskiego.

Następny wspólny Zjazd odbędzie się za 3 lata w Polsce.

Zofia Podgórska-Klawe
(Warszawa)

INTERNATIONAL WORKS OP ON HISTORY ANTHROPOLOGY
AND EPISTEMOLOGY OF MEDICINE — SENIGALLIA
(27—28 LISTOPADA 1987 R.)

W Senigalli k. Ankony (Włochy) odbyło się w dniach 27—28 listopada 1987 r. Międzynarodowe Seminarium Historii, Antropologii i Epistemologii Medycyny, które obradowało pod roboczym hasłem: „*Healing, structure of the cure, way of recovering*”.

Organizatorem Seminarium była Katedra Historii Medycyny Uniwersytetu w Bolonii (Dyr. prof. Raffaele A. Bernabeo), jednakże zakres tematyczny spotkania był znacznie szerszy od prezentowanej przez tą placówkę dyscypliny naukowej. Seminarium miało być w założeniu próbą wypracowania teoretycznych i humanistycznych refleksji dotyczących szeregu aspektów nauk biomedycznych. Szczególną uwagę zwracano na analizę kulturową i historyczną tych zjawisk i wykorzystanie licznych metod o charakterze interdyscyplinarnym. Zaprezentowano poglądy na medycynę z punktu widzenia różnych nauk humanistycznych na bardzo szerokim tle społecznym. Ten humanistyczny, interdyscyplinarny charakter Seminarium był cechą charakterystyczną, pewną nowością wśród zjazdów tego rodzaju.

W zjeździe uczestniczyło kilkadziesiąt osób z wielu ośrodków naukowych we Włoszech oraz kilku gości zagranicznych. Najliczniej stawili się historycy medycyny (Bari, Bolonia, Florencja, Padwa, Rzym, Siena). Drugą wyróżniającą się grupą byli przedstawiciele instytutów medycyny sądowej (Ankona, Bolonia, Werona). Spośród dyscyplin medycznych reprezentowani byli specjaliści z zakresu histologii, psychiatrii, fizjopatologii, medycyny społecznej, farmacji, a także nauk biologicznych. W grupie humanistów uczestniczących w Seminarium znaleźli się filozofowie i historycy nauki, muzeolodzy, historycy antyku, etnologzy językoznawcy oraz przedstawiciele antropologii kulturowej. Goście zagraniczni stanowili nieliczną grupę. Byli to N. Kohnen, historyk medycyny z Düsseldorfu, L. Montiel, historyk medycyny z Madrytu, Ph. Murdy, historyk nauki antycznej z Lozanny, B. Velimirovic z Instytutu Medycyny Społecznej w Graz, L. A. H. Hugenhuis z Sittard oraz J. Jeszke, historyk medycyny z Poznania.

Obrazy otworzył prof. R. A. Bernabeo natomiast bieżącymi pracami Seminarium kierował jego sekretarz naukowy dr O. Galeazzi także z Katedry Historii